

Henryk Witczyk

Narodziny wiary w cielesne zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu

Verbum Vitae 15, 209-227

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NARODZINY WIARY W CIELESNE ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA Z NAZARETU

Ks. Henryk Witczyk

W ramach modnego dziś trzeciego nurtu badań (*Third Quest*) nad historycznością Jezusa z Nazaretu wiele miejsca poświęca się kwestii zmartwychwstania. Dokładniej mówiąc, chodzi o wyjaśnienie faktu, jak narodziła się wiara w cielesne zmartwychwstanie ukrzyżowanego i pogrzebanego Jezusa. Rzecz jasna, ponieważ badacze tego nurtu z góry odrzucają nadprzyrodzony charakter Jego osoby i posłannictwa, dlatego podejmują próbę wyjaśnienia narodzin tej wiary poprzez odwołanie się do przyczyn czysto naturalnych, dokładniej mówiąc socjologiczno-psychologicznych.

W związku z tym należy najpierw przyjrzeć się zasadniczym argumentom. Przywoływanym w tej racjonalistycznej interpretacji narodzin wiary w zmartwychwstanie Jezusa, a następnie prześledzić w oparciu o źródła jej genezę, podając ocenie przytaczane przez racjonalistów argumenty.

1. RACJONALISTYCZNA WIZJA NARODZIN WIARY W CIELESNE ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

Według socjologiczno-psychologicznej interpretacji początków wiary w zmartwychwstanie Jezusa wszystko

rozpoczyna się w kręgu Piotra (najprawdopodobniej za sprawą jego samego). To tu pojawia się interpretacja faktu ukrzyżowania Jezusa – Sprawiedliwego i rozchodzącej się wieści o pustym grobie w dostępnych mu kategoriach starotestamentowych: „sprawiedliwy żyć będzie” – to Bóg podniósł Jezusa z martwych, czyli usprawiedliwił go wbrew tym, którzy go skazali. Jeśli zaś tak, to nie wolno porzucić sposobu życia (wierzenia Bogu), którego Jezus uczył i wymagał – lecz raczej trzeba do tego sposobu powrócić.

„Oznacza to ponowne zgromadzenie się kręgu uczniów i zwolenników Jezusa. Cci, którzy gromadzą się wokół Piotra i z nim razem decydują się na uznanie sprawiedliwości Jezusa (...) Dlatego wszyscy, którzy w taki sposób zrozumieli wieść o pustym grobie (łącznie z kobietami, które były jej pierwszym źródłem) są opisywani jako ci, którzy Jezusa widzieli, jakkolwiek równocześnie zostaje zachowana i utrwalona nie historyczno-chronologiczna, ale ściśle teologiczna (eklezyjologiczna) hierarchia „widzących” – pierwszeństwo należy do interpretatorów tajemnicy Jezusa: to jest do Piotra, Jakuba, Jana, jedenastu (Dwunastu), apostołów, pięciuset braci (...), Pawła... Ci też stają się świadkami i odniesieniem wiary w Jezusa jako Mesjasza cierpiącego i wywyższonego dla wszystkich następnym¹”.

Kiedy wydawało się, że to koniec „sprawy Jezusa”, zapoczątkowana przezeń wspólnota odnalazła się na nowo, skupiła i odnowiła. Gerd Theissen wylicza i analizuje trzy mechanizmy, które doprowadziły do przewyciężeniu dysonansu religijnego, psychicznego i społecznego, jaki pojawił się we wspólnocie uczniów. Dysonans ten zrodził się z poczucia zdrady wobec Jezusa, z którą łączył się lęk o własną ich przyszłość, a następnie rozproszenie w obliczu pojmania i ukrzyżowania Jezusa.

¹ T. Węclawski, Relacja wczesnych chrześcijan do Jezusa (znaczenie nauczania i przykładu, relacja do jego śmierci i rozumienie zmartwychwstania, w: tenże, *Uniwersum wczesnych chrześcijan*, wykład 6, dostępny w internecie), s. 5.

Dysonans religijny – polegał na tym, że głoszone przez Jezus Królowanie Boga i wolność od obcego panowania okazało się iluzją w momencie ukrzyżowania Go przez Rzymian. To, co obiecywała rozbudzona przez Jezusa nadzieja religijna, rozbiło się na mieliznach i rafach wrogiej rzeczywistości. Dlatego dokonane – wg Węclawskiego tylko w interpretacji Piotra i Dwunastu – i przez nich głoszone wywyższenie Jezusa po śmierci mogło przewyciężyć ten dysonans w stopniu przekonującym. „Bowiern wyniesienie Jezusa do świata poza śmiercią, w którym króluje sam Bóg, odbiera nad nim władzę wszelkim potęgom ludzkim” (także najmocniejszym legionom)².

Dysonans psychiczny – ukrzyżowanie zniszczyło nadzieje uczniów na nadchodzące królowanie Boga, ściśle związane w ich oczach z osobą Jezusa. Widzenia Jezusa – opowiedziane im przez Piotra i innych – musiały natomiast zostać przyjęte jako ich spełnienie: królowanie Boga zaczęło się mimo wszystko, choć inaczej niż oczekiwali. Równocześnie przewyciężyli konflikt osobisty – wszyscy uciekli i zostawili Jezusa w czasie próby; On jednak nie zważa na to i objawia się im.

Dysonans społeczny – ci, którzy byli ludźmi z marginesu społecznego, dzięki głoszonemu przez siebie krzyżowi i zmartwychwstaniu Jezusa mogą przeżywać potencjalną rolę autorytetu. „Tak jak Jezus świadomie przyjął zmarginalizowanie, tak też i oni mogą świadomie przyjmować role marginalne – w świadomości, że otoczenie, które ich odrzuca jest niesprawiedliwe – tak samo jak było niesprawiedliwe wobec Jezusa, kiedy odrzuciło go i zabiło” (Theissen). Ale jak On doznał odmiany „od odrzucenia do wywyższenia”, tak też i teraz będzie się działo z jego uczniami.

Czynnikiem decydującym we wszystkich tych trzech mechanizmach są – według Theissena – „widzenia Jezusa” zmartwychwstałego. Należy je rozumieć jako swego rodzaju sygnał wysłany do uczniów, tak że zmienia się

² G. Theissen, *Religion*, s. 76n.

perspektywa, w której widzą teraz wydarzenia związane ze śmiercią Jezusa, a zwłaszcza siebie samych.

Tomasz Węcławski natomiast do tego kluczowego faktu, jakim są „widzenia Jezusa” zmartwychwstałego – uznawane przez G. Theissena za realne – odnosi się krytycznie. Twierdzi, że w Ewangeliach mamy jedynie relacje o widzeniach, a relacje te są owocem (końcowym) procesu o wiele bardziej złożonego niż rzeczywiste doświadczenie spotkania ze zmartwychwstałym Jezusem. Proces ten dokonał się w *świadomości Piotra* i pozostałych apostołów i wyglądał tak, jak w cytowanym wyżej tekście. Chodzi po prostu o to, że oni jedynie *uwierzyli* w *duchowe* wywyższenie Jezusa jako Sprawiedliwego przez Boga. Zasadniczą rolę w narodzinach tej wiary (paschalnej) odegrały starotestamentowe teksty, które mówią, że Bóg wywyższa sprawiedliwych, których ludzie skazują na męczeńską śmierć. Aby tę skrypturystyczną interpretację pustego grobu podać w sposób przekonujący, grupa skupiona wokół Piotra skomponowała fikcyjne opowiadania o ukazywaniu się i widzeniach zmartwychwstałego Jezusa. Przy czym te opowiadania o widzeniach stanowią ostatnią, piątą grupę tekstów wyrażających tę interpretację śmierci Jezusa, której dokonał Piotr i jego grupa. Do grupy tej należą następujące, wzajemnie ze sobą powiązane stwierdzenia, które pojawiły się po otrzymaniu niepokojącej wiadomości o pustym grobie:

– formuły wyrażające przekonanie o potwierdzonej przez Boga sprawiedliwości Jezusa; są one następujące: „Bóg naszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Pilatem, gdy postanowił Go uwolnić. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy” (Dz 3,13-14; por. 4,27; 7,52). Przyczyną ułatwiającą tworzenie tych formuł było dostrzeżenie wyjątkowości związku Jezusa z Bogiem – wzmocnione przez naszkicowany wyżej proces psychologiczno-religijny;

– formuły o pojednaniu z Bogiem przez tegoż Jezusa, o usprawiedliwieniu tych, którzy się do niego przy-

znają: „Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprowadzie na ciełe, ale powołany do życia Duchem” (1 P 3,18); „On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5,21; por. Rz 5,10; Kol 1,20.22); są one głównie dziełem Pawła i są konsekwencją jego rozumieniem krzyża jako usprawiedliwienia i sprawiedliwości Jezusa („syn” – czyni „synami” – Ga 4);

– formuły „charytatywne”, które mówią o wiążącym wierzących w Jezusa wezwaniu do wzajemnej miłości i służby: „Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. (...) Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu»” (Mk 10,43-45 i par); wezwania do umywania nóg, do „łamania chleba”, uzdrawiania – Dz 3,6; a dopowiedzenie i rozwinięcie tych formuł w 1 J 4,8.10-14).

– formuły wyrażające przekonanie o zrównaniu w godności Jezusa ukrzyżowanego z Bogiem; są one konsekwencjami poprzednich stwierdzeń; „Dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy” (1 Kor 8,6); „Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (Kol 1,16; por. J 1,3); są one najważniejsze dla zrozumienia procesu rozwoju wiary paschalnej;

– formuły o wierze i widzeniu (a dokładniej o „wierze jako widzeniu”); między tymi dwoma czynnościami nie ma związku „genetycznego”, w którym widzenie warunkuje wiarę (przynajmniej w historycznym punkcie wyjścia jej rozwoju), ale raczej związek „synonimiczny”, w którym „wiara” i „widzenie” są dwoma imionami tego samego w istocie zjawiska; takie „synonimiczne” rozumienie relacji „wiara” – „widzenie” w licznych formułach Pawłowych i ewangelicznych ma kluczowe znaczenie dla proponowanej przez Węclawskiego „rekonstrukcji źródła i początku mesjańskiej i *ubóstwiającej* interpretacji śmierci Jezusa”. „Wiara może być niezależna od widzenia, o czym świadczy

nie tylko stosunkowo późny tekst J 20,29, ale także teksty z pewnością wcześniejsze – jak przede wszystkim Mk 16,7, zgodnie z którym trzeba uwierzyć w kerygmę o powstaniu Jezusa z martwych i w duchu tej kerygmy pójść (za nim) do Galilei, żeby go zobaczyć³.

Wiara paschalna nie opiera się na szeregu „widzeń” Jezusa, rozumianych jako zdarzenia historyczne (lub choćby tylko „kerymatyczne”), z których każde ma własny kształt i okoliczności historyczne, a zarazem pozostają związane osobą Jezusa „widzianego”. Wynika ona natomiast z trzech, konstytutywnych i niezbędnych dla niej przekonań:

- z przekonania, że życie Jezusa ostatecznie nie upadło w śmierć i że uchroniła je przed tym moc Boża;
- z przekonania, że Jezus jest sprawiedliwy przed Bogiem i czyni sprawiedliwym każdego, kto do Niego należy;
- z przekonania, że jedno i drugie prawdziwie wyraża się nie samym słowem wyznania (wiary w Jezusa jako Mesjasza i Pana), ale przez łamanie chleba w geście miłosierdzia i miłowanie braci.

Narodzona w ten sposób wiara jest synonimicznie nazywana „widzeniem” Jezusa jako zmartwychwstałego Mesjasza. Co więcej, cały przekaz nowotestamentowy o chrystofaniach można uznać za świadectwo tego swobodnego „widzenia”, czyli „wiary” – nowej relacji do Jezusa, zrodzonej dla pokonania owego potrójnego dysonansu psychologiczno-religijno-społecznego. Ostatecznie wyrazi się ona w rozwiniętej chrystologii.

2. NOWOTESTAMENTOWE OŘĘDZIE O ZMARTWYCHWSTANIU JEZUSA Z NAZARETU

Przedstawiona wyżej racjonalistyczna rekonstrukcja początków wiary w cielesne zmartwychwstanie Jezusa nie wytrzymuje krytyki historyczno-literackiej. Wnikliwa

³ *Relacja wczesnych chrześcijan*, s. 8-9.

analiza najważniejszych argumentów tej krytyki pozwoli zobaczyć nie tylko, jak rodziła się ta wiara, ale równocześnie jak wydumane źródeł iluzoryczne są argumenty interpretacji socjologiczno-psychologicznej, narzucone najstarszym tekstom Nowego Testamentu.

A. Chronologia źródeł – jak długo rodziła się wiara paschalna?

Autor teorii o potrójnej przegranej Jezusa bez większej staranności wybiera z ksiąg NT te fragmenty, które akurat pasują do założonego przez niego obrazu ziemskiej działalności, śmierci, a zwłaszcza narodzin wiary paschalnej. Nie sposób w świetle powszechniej przyjmowanej wiedzy zaakceptować następujące procedery:

– umieszczenie wyliczonych wyżej czterech pierwszych rodzajów formuł o Jezusie przed piątą grupą obejmującą widzenia zmartwychwstałego, a zwłaszcza przed tradycyjną formułą z 1 Kor 15,3-5a, którą Paweł otrzymał ok. roku 35, a istniejącą już wcześniej jako dobrze ukształtowana całość historyczno-literacka; całkowite zapoznanie równie ważnego i pochodzącego z początku lat trzydziestych wyznania wiary o Jezusie Chrystusie, Panu naszym:

*„Jest to Ewangelia o Jego **Synu** – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1,3-4).*

– uznanie narracji ewangelicznych o pustym grobie i chrystofaniach jako powstałych najpóźniej, czysto literackich, obrazujących wiarę kompozycji literackich. Jak przekonująco wykazał Adelbert Denaux obecny w formule z 1 Kor 15,3-5 cztero elementowy schemat:

umarł – został pogrzebany – zmartwychwstał – ukazał się
jest dokładnie obecny we wszystkich Ewangeliami.
Co więcej, kerygmatyczne wyznania wiary mogły po-

wstać jedynie w szerszym kontekście, na który składały się właśnie narracyjne ujęcia tych wydarzeń oraz teologiczna refleksja nad czynami i słowami, nad śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. To, że narracje o pustym grobie i ukazywaniach się Zmartwychwstałego zamieszczone zostały w zredagowanych kilkadziesiąt lat później Ewangeliach nie znaczy przecież, że nie istniały one wcześniej. „Istnienie już na początku lat trzydziestych przytaczanego przez Pawła w 1 Kor 15 kerygmatu o Jezusowej śmierci i zmartwychwstaniu wskazuje na fakt, że narracyjna proklamacja wydarzenia Jezusa musiała zacząć się prawie bezpośrednio po Jezusowej śmierci. *In initio erat narratio*: proklamacyjne narracje istniały już od początku!”⁴.

Oznacza to, że wywyższanie ukrzyżowanego i pogrzebanego Jezusa, uznanie Go za Pana zasiadającego wraz z Bogiem na tronie i za Syna Bożego nie dokonywało się w trwającym kilkadziesiąt lat procesie, jak twierdzi Węclawski. Już najstarsze wyznania wiary, podzielane przez ogół wierzących, a z początku lat 30. (!), jasno mówią, że „zmartwychwstał i ukazał się Piotrowi” (1 Kor 15,4n – wspólnota antiocheńska) oraz że został „ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie z martwych (*anastasis*) pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1,4a – wspólnota palestyńska). Przywoływany w tych wyznaniach Stary Testament („zgodnie z Pismem” w 1 Kor 15,3-5 i „pochodzenie z rodu Dawida” w Rz 1,3b) nie jest źródłem wiary w bliżej nieokreślone wywyższenie Jezusa przez Boga (Węclawski), lecz pomaga zrozumieć historio-zbawczy (zamierzony przez Boga i dotyczący ludzi) sens Jego śmierci i *cielesnego* zmartwychwstania.

⁴ A. Denaux, Jesus' burial and resurrection (Mt 27,57 – 28,20), w: *Resurrection in the New Testament* (FS J. Lambert – BETHL 165), eds. R. Bieringer – V. Koperski – B. Lataire, Leuven University Press, Leuven 2002, s. 124n.

B. Pusty grób – wieść czy fakt?

Kluczową rolę w wywyższeniu i u-bóstwieniu Jezusa-człowieka miały odegrać „struktura władzy”, która według Theissena i Węclawskiego ukonstytuowała się i skonsolidowała pod wpływem wieści o pustym grobie. Przy czym wieści te odegrały kluczową rolę. Skłoniły bowiem Piotra i skupioną wobec niego „strukturę władzy” do przemyślenia na nowo przegranej Jezusa na krzyżu. Podkreślny, że wg Węclawskiego była to rzekoma przegrana Jezusa (On w milczeniu zaakceptował ten finał) – ale była to rzeczywistość ich przegrana: Piotra i pozostałych uczniów.

Dlatego też głoszone przez kobiety wieści o pustym grobie odegrały rolę katalizatora ich myślenia religijnego, w duchu przewycięzania owych dysonansów. Ale jak wygląda sprawa pustego grobu w świetle najnowszych badań?

Według czołowych liberalnych przedstawicieli historii religii Jezus został pochowany w mogile zbiorowej, jak pozostali zbrojcy⁵. Jednak, jak wykazał M. Hengel (i inni) ciało Jezusa zostało złożone w dobrze znanym, indywidualnym grobie. Scena pogrzebu opowiedziana w Mk 15,42-47 nie jest fikcją literacką, ale odzwierciedla całą istotę Jezusowego pogrzebu⁶.

To nie słowne wieści o pustym grobie (jak powtarza Węclawski), ale pusty grób jako fakt odegrał ważną rolę

⁵ Zob. G. Lüdemann, *Die Auferstehung Jesu Christi. Historie, Erfahrung, Theologie*, Göttinge 1994, s. 63-67; J. D. Crossan, *The Birth of Christianity*, New York 1998, s. 541n.522-555.

⁶ Zob. M. Hengel, „Das Begräbnis Jesu bei Paulus und die leibliche Auferstehung aus dem Grabe”, w: F. Avemarie, H. Lichtenberger (red.), „*Auferstehung – Resurrection. The Fourth Durham-Tübingen Research Symposium: Resurrection, Transfiguration and Exaltation in Old Testament, Ancient Judaism and Early Christianity*”, Mohr (Siebeck) 2004, s. 119-121; W.D. Davies – D.C. Allison, *The Gospel according to Saint Matthew* (ICC), t. III, Edinburgh 1997, s. 647-648..

również dla Pawła, lecz nie jako *motyw*, wręcz przyczyna sprawcza wiary w zmartwychwstanie Jezusa, a jako *warunek*, by wiara ta mogła zaistnieć i miała kształt wiary w cielesne zmartwychwstanie. Co więcej, wiara w cielesne powstanie Jezusa z grobu nie przekreśla Jego nauczania o Królestwie Bożym, ale jest jego najbardziej oczekiwanym ukoronowaniem, zgodnym z oczekiwaniami, coraz wyraźniej zarysowującymi się w licznych żydowskich pismach, poczynając od roku 200 przed Chrystusem⁷. Pośród zmieniających się okoliczności historycznych i koncepcji odrodzenia Izraela, model cielesnego powstania umarłych z ich grobów do nowego życia był ciągle żywy. Jak pisze M. Hengel: „W szerokich kręgach żydowskich nie wyobrażano sobie inaczej ostatecznego odnowienia i wyzwolenia Ludu Bożego, a to oznacza równocześnie należących do tego Ludu osób, które nieprzerwanie wierzyły w odnowienie stworzenia (Iz 65,17; 66,22; por. Ap 22,1 i Rz 8,19-23). To dotyczy przede wszystkim zdecydowanie przeważającej części judaizmu palestyńskiego w okresie czasu od prześladowań ze strony Anticha IV do katastrofy roku 70 po Chrystusie”⁸. Dodajmy, że powstała w tym okresie Księga Daniela z rozdz. 12, gdzie najwyraźniej jest mowa o powstaniu z grobów do życia chwalebego, została uznana za księgę kanoniczną. A eschatologiczne koncepcje faryzeuszów zyskały uznanie pośród ludu, w przeciwieństwie do przekonań arystokratycznych saduceuszów. Według świadectwa Markowego ziemski Jezus zdecydowanie opowiedział się za głoszoną przez faryzeuszów wiarą w cielesne zmartwychwstanie (por. Mk 12,18-27 par).

Tak więc twierdzenie ograniczające orędzie o zmartwychwstaniu Jezusa do wiary jedynie w nieśmiertelną egzystencję duszy Jezusa – Sprawiedliwego w niebie, nie wytrzymuje krytyki. Fakt, nie kobiece wieści, jakim jest

⁷ Por. A. Denaux, *Jesus' burial and resurrection* (Mt 27,57–28,20), s. 132.

⁸ M. Hengel, „*Das Begräbnis Jesu*”, s. 168.

pusty grób Jezusa, dodatkowo kształtował orędzie o Jego cielesnym zmartwychwstaniu. Nie był jednak źródłem wiary paschalnej, lecz jej *koniecznym* warunkiem.

C. „Ukazał się” – metafora czy doświadczenie zewnętrzne

W ewangelicznych narracjach o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, na które składają się cztery elementy – aż trzy z nich są opowiedziane jako fakty widzialne: śmierć, pogrzeb i zjawienia uwielbionego Jezusa. Nie jest opisywany tylko jeden fakt – sam moment zmartwychwstania. Jest natomiast o nim mowa jako fakcie ważnym, jest on objawiany, a także wskazuje się na jego widzialny, jakkolwiek ambiwalentny znak w świecie materialnym – a mianowicie na pusty grób⁹.

Węclawski sprowadza „widzenie” zmartwychwstałego Jezusa do aktu wiary w Jego wywyższenie. Podobnie argumentuje Henk Jan de Jonge: analizując sześć form występowania formy *ophthe* w Septuagincie (Bóg objawiający się w ludzkiej postaci Abrahamowi; we śnie Jakubowi; teofanie z fizykalnymi znakami obecności Boga jak ogień i chmura tak jak Mojżeszowi w krzewie, którym towarzyszy głos; wyłącznie pod postacią fizykalnych znaków takich jak ogień bądź obłok (Kpl; Wj czy Ez); pod postacią głosu jak wtedy, gdy powstrzymał Abrahama przed zadaniem ciosu Izaakowi; całkowicie metaforyczne użycie *ophthe*, bez żadnych znaków, a jedynie pomyślny bieg wydarzeń jak np. w Ps 101,7 – Jerozolima uwolniona od niegodziwości). We wszystkich tych przypadkach mamy do czynienia z interpretacją – że za opisywanymi formami „objawienia się” Boga stał rzeczywiście On sam. Wszystkie te doświadczenia poprzedza wiara Izraelity w istnienie Boga. Krytyczny badacz nie może jej ani potwierdzić ani jej zaprzeczyć.

⁹ Por. A. Daneux, art. cyt., s. 125.

W przypadku Piotra, który wyznał „Chrystus mi się ukazał” – zdaniem de Jonge – „nie wiemy dokładnie co czasownik *ophthe* znaczy, gdy na początku lat trzydziestych został użyty dla podkreślenia autorytetu Piotra, ani nie wiemy co znaczy w formule 1 Kor 15,4”. Jak widzieliśmy z przytoczonych (wyżej) przykładów stosowania *ophthe* w LXX stwierdzenie „Chrystus mi się ukazał” jest interpretacją. „A jeżeli jest interpretacją, to musiało ono być poprzedzone wiarą w zmartwychwstanie Jezusa. A to dlatego, że ktoś, kto mówi, że Chrystus *ukazał mu się* w jego doświadczeniu, już wcześniej uznał, że Chrystus jest żyjącą postacią. Opowiadania o ukazywaniach się Jezusa przyjmują, że wydarzyło się zmartwychwstanie, że rzeczywiście nastąpiło odnowienie życia Chrystusa. (...) Nie można zaprzeczyć, że opowiadania o ukazywaniach się Jezusa szybko zaczęły pełnić nową funkcję – gwarancji rzeczywistego charakteru zmartwychwstania Chrystusa, a nawet dowodów. Taką funkcję pełnią one już w tradycyjnej formule 1 Kor 15,3-5, a wyjątkowo wyraźnie w *Dziejach Apostolskich* (1,3 i 13,31). Szczególnie jasno to widać w tekstach, gdzie zmartwychwstanie Jezusa i ukazywanie się są wymieniane niemal jednym tchem, tak jak we wskazanych tu. Ale wszystko to nie podważa stwierdzenia, że w swej najstarszej formie opowiadanie o ukazaniu się Jezusa Piotrowi nie było podstawą (źródłem) wiary w zmartwychwstanie Jezusa, ale raczej zakładało tę wiarę jako swój fundament”¹⁰.

W dalszej części swych argumentacji H. Jan de Jonge twierdzi, że wiara w zmartwychwstanie Jezusa narodziła się na pod wpływem starotestamentowych tekstów o wzięciu do nieba sprawiedliwych (2 Mch 7,9.11.14.23.29.36; 15,12-16; Mdr 3,1-6; 4,7-15; Pseudo-Filon, *Antiquitates Biblicae* 32,2-3; 40,4; *Testament Hioba* 39,12; 40,3). A ko-

¹⁰ H.J. de Jonge, Visionary experience and the historical origins of christianity, w: *Resurrection in the New Testament* (FS J. Lambert – BETL 165), eds. R. Bieringer – V. Koperski – B. Lataire, Leuven University Press, Leuven 2002, s. 46n.

nieczność wyrażenia jej w formie chrystofanii wzięła się stąd, że rozpoczęcie misji przez Piotra i Pawła wymagało takiej legitymizacji – w tradycji biblijnej dobrze znane jest takie połączenie objawienia się Boga i posłannictwa Mojżesza (por. Wj 3,10.14-15; a także Gedeona – Sdz 6,14).

Jednak takie rozumowanie nie uwzględnia następujących faktów:

– wyrażenie *ophthe kepha* występuje w perfekcyjnie zbudowanej sekwencji, na której składają się fakty: „umarł – został pogrzebany – zmartwychwstał – ukazał się”; pierwszy fakt ma swe potwierdzenie w drugim, a trzeci w czwartym. Interpretacja natomiast zawarta jest w słowach „zgodnie z Pismem za nasze grzechy”; „trzeciego dnia – zgodnie z Pismem”;

– skoro do wiary w zmartwychwstanie Jezusa wystarczyły teksty z 2 Mch i Mdr, to dlaczego również w tych księgach nie ma mowy o tym, że ktoś widział sprawiedliwego w nowym ciele żyjącego na ziemi, a jest jedynie mowa o duszach sprawiedliwych „żyjących w niebie”?

– powyższe rozumowanie o wierze w zmartwychwstanie poprzedzającej widzenie Zmartwychwstałego zupełnie nie wyjaśnia przypadku Szawła, który akurat w zmartwychwstanie Jezusa nie tylko nie wierzył, ale stanowczo zwalczał tych, którzy w nie wierzyli;

– Paweł wyraźnie rozróżnia między takimi widzeniami Jezusa – Pana, które zrodziły w nim wiarę i muszą być opowiedziane wspólnocie (1 Kor 9,1; 15,8; Ga 1,16; 2,20) a tymi, które są przeżyciami wewnętrznymi, danymi mu osobiście potwierdzeniami wyznawanej już i głoszonej wiary (1 Kor 12,1-11; por. „Pan stanął przy mnie” – 2 Tm 4,17).

Źródłem wiary paschalnej kobiet, Piotra, Dwunastu, Jakuba, Pawła i innych jest widzenie zmartwychwstałego cieleśnie Jezusa. Interpretowanie wszystkich świadectw o nich jako wtórnie zbudowanych opowiadań mających uzasadnić wcześniejsze wewnętrzne przekonanie o wywyższeniu Jezusa (niewidzialnym i czysto duchowym) nie wytrzymuje krytyki. Nie dostrzega się wówczas tego, co najbardziej oryginalne i *nowe* w historii zbawienia, choć w nieokreślony bliżej sposób oczekiwane w judaizmie

(Iz 26,19; Dn 12,2; 2 Mch 7,9.11.14) i zapowiedziane przez ziemskiego Jezusa (Mk 9,31).

D. „Został wskrzeszony” czy „zmartwychwstał”

W wielu tekstach NT występuje czasownik *egeiresthai* i odnosi się do Jezusa jako swego gramatycznego podmiotu (aoryst – Mt 16,21; 27,64; 28,6-7; Mk 14,28; 16,6; Rz 4,25; 6,4.9; 2 Kor 5,15; *perfectum* – 1 Kor 15,4.12-14.16-17.20; 2 Tm 2,8 i inne). Idąc za słownikami i gramatykami większość tłumaczy i komentatorów oddaje tę formę jako rzeczywistą stronę bierną i tłumaczy: „został wskrzeszony”, w znaczeniu *passivum divinum* – „Bóg (Go) wskrzesił”.

Jednak to szeroko rozpowszechnione tłumaczenie wszystkich tekstów z *egeiresthai* w formie pasywnej („został wskrzeszony”) spotyka się aktualnie ze zdecydowanym sprzeciwem wielu uczonych (J. Kremer; J. Lambrecht; O. Hofius). Kremer przytacza szereg poważnych argumentów przemawiających za tym, że forma *egegertai* w wielu tekstach, między innymi w 1 Kor 15,4b (a także w zależnych od niego ww.12-14.16-17.20) ma znaczenie aktywne: „zmartwychwstał”.

Oznacza to, że – podobnie jak w odniesieniu do „wydania” Jezusa na śmierć (przez Ojca – J 3,16; Rz 8,32; Mk 9,31 par; 10,33 par; 14,41; Rz 4,15; 1 Kor 11,23b), któremu odpowiada samo-wydanie się Jezusa (Mk 10,45; Mt 20,28; J 10,11; Ga 1,4; 2,20; Ef 5,2.25; 1 Tm 2,6; Tyt 2,14) – tak też powstanie z martwych jest widziane jako dzieło Ojca i jako dzieło samego Jezusa. Jezus powstając z martwych odniósł zwycięstwo nad śmiercią – otworzył przez nie dostęp do życia wiecznego tym wszystkim, za których umarł. Takie rozumienie zmartwychwstania Jezusa nie pojawia się dopiero w późnych tekstach NT-u (2 Tm 1,10b; Ap 1,17b-18; Hbr 2,14-15), ale jest już obecne w u Pawła: „Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia (*edzesen* – synonim *egegertai*), by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi” (Rz 14,9).

Głoszona przez Pawła *anastasis* Jezusa rozumiana jest jako model, początek i przyczyna sprawcza podobnego, eschatologicznego zmartwychwstania umarłych (1 Kor 15,12-23). A w Flp 3,10-11 apostoł wręcz mówi, że w jego ciele, które stoi w obliczu bliskiej śmierci, działa siła (*dynamis*), która ma swe źródło w zmartwychwstaniu Jezusa (por. Rz 5,10n).

Otto Hofius podsumowując swoją wnikliwą analizę argumentów Kremera, Lambrechta, które popiera kolejnymi, własnymi racjami, pisze: „Twierdzenie, że według pierwotnych świadectw zmartwychwstanie Jezusa oznacza tylko tyle, że Bóg przyznał się do swego Posłańca i do Jego nauczania – tak bardzo żarliwie głoszone dzisiaj w egzegezie i dogmatyce – jest całkowicie na siłę wymuszoną redukcją bogatego, nowotestamentowego świadectwa o zmartwychwstaniu. Z egzegetycznego punktu widzenia twierdzenie takie jest nie do utrzymania, ponieważ pasywne formy czasownika *egeiresthai* we wszystkich bez wyjątku chrystologicznych wypowiedziach NT musiałyby być rozumiane jako *passivum* i jako *passivum divinum*”¹¹. A to jest nie do przyjęcia.

3. ŹRÓDŁO KOŚCIOŁA – MIŁOŚĆ BRATERSKA CZY CIELESNA OBECNOŚĆ ZMARTYCHWSTAŁEGO JEZUSA–PANA?

Należy tu jeszcze raz przywołać najważniejsze stwierdzenia racjonalistycznej interpretacji narodzin wiary w zmartwychwstanie Jezusa, zwłaszcza te dotyczące początków Kościoła, powszechnie rozumianego jako wspólnota ukształtowana przez Jezusa ziemskiego, ale odrodzona i ustanowiona na wieki przez Zmartwychwstałego, który

¹¹ O. Hofius, „Am dritten Tage auferstanden von den Toten”, w: *Resurrection in the New Testament* (FS J. Lambert – BETHL 165), eds. R. Bieringer – V. Koperski – B. Lataire, Leuven University Press, Leuven 2002, s. 105n.

objawił się uczniom w sposób rzeczywisty, rozwiewając wszelkie formy niedowierzania, jakie się w nich rodziły. „W kręgu Piotra – najprawdopodobniej za sprawą jego samego – pojawia się interpretacja wieści (o pustym grobie) w dostępnych kategoriach starotestamentowych: *sprawiedliwy żyć będzie* – to Bóg podniósł Jezusa z martwych” (*Uniwersum wczesnych chrześcijan*, wykład 6). Pogłoska o pustym grobie ich jednoczy i skłania do szukania takiej interpretacji, która przełamałaby ich kryzys – ów potrójny dysonans, zwłaszcza ten moralny (skoro Go opuścili w momencie próby). „Ci, którzy gromadzą się wokół Piotra i z nim razem decydują się na uznanie sprawiedliwości Jezusa”, doświadczają Jego duchowej obecności w **miłującej się** wspólnocie i wsparcia (por. 1 J 4,7.11-12.16-18). „Dlatego właśnie ci, którzy w taki sposób zrozumieli wieść o pustym grobie (łącznie z kobietami) są opisywani jako ci, którzy Jezusa widzieli”, a równocześnie „zostaje zachowana i utrwalona hierarchia widzących” – pierwszeństwo należy do interpretatorów tajemnicy Jezusa: do Piotra, Jakuba, Jana, Jedenastu (Dwunastu), pięćset braci, Pawła...”.

Analiza świadectw historycznych przeczy takiej rekonstrukcji: wieść o pustym grobie nie jednoczyła, lecz budziła strach, a nawet rozpraszała uczniów. „One wyszły i uciekły od grobu; ogamęło je bowiem zdumienie i przestrasz. Nikomu też nic nie oznajmiły, bo się bały” (Mk 16,8). Słowa niewiast „wydały się Jedenastu i wszystkim pozostałym czczą gadaniną i nie dali im wiary” (Łk 24,9n). Tomasz na wieść „Widzieliśmy Pana” (pra-chrześcijańskie *credo*) reaguje brakiem wiary – chce Go sam zobaczyć i dotknąć (J 20,25; por. w.18). A gdy się zebrali w wieczerniku, „drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami” (J 20,19) – bali się, że spotka ich los Jezusa. Dlatego też zaczęli uciekać z Jerozolimy, choćby do Emaus (Łk 24,13) czy do Galilei (Mt 28,16; Mk 16,7), a wieść o pustym grobie Jezusa coraz bardziej ich przerażała (Łk 24,22-24).

Skoro autorzy rekonstrukcji przytaczają jako ważny argument fragment z 1 J 4 o miłości braterskiej jako spo-

sobie doświadczenia duchowej obecności Jezusa po Jego śmierci (z odwołaniem do „to Mnieście uczynili” – Mt 25,40), to dlaczego ignoruje o wiele donioślejszy początek tego *Listu*, bezpośrednio dotyczący relacji do żyjącego Jezusa: „*To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – oznajmiamy wam, cośmy ujrzeeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem*” (1,1-3)? We fragmencie tym „Słowo życia” to ziemski i *zmartwychwstały* Jezus! A redakcja Mt 25 jest znacznie późniejsza niż tradycja zjawień Zmartwychwstałego!

* * *

Krótko mówiąc, nawet w swej historyczno-socjologicznej rekonstrukcji ruchu Jezusa i wczesnych chrześcijan G. Theissen nie pomniejsza roli wielkanocnych widzeń (objawień) Jezusa. Dla ogółu egzegetów – poza nielicznymi przedstawicielami racjonalizmu, negującymi istnienie i działanie Boga w historii – pełnią one decydującą rolę w procesie dorastania uczniów do pełnej wiary w Niego jako zmartwychwstałego Pana i Syna Bożego. Podobnie jak w przypadku rekonstruowania „ruchu Jezusa”, również i historia chrześcijan po Jego śmierci dostosowana jest przez T. Węcławskiego do przyjętego przez niego modelu Jezusa jako ideału człowieka całkowicie wolnego – w stosunku do innych ludzi i do Boga. Z rekonstrukcji procesu narodzin wiary paschalnej wykrojony został Paweł i wydarzenie pod Damazkiem, które miało miejsce zaledwie kilka lat po ukrzyżowaniu Jezusa. To bardzo poważny brak – doświadczenie Pawła przeczy zasadniczej tezie będącej podstawą socjologiczno-psychologicznej

interpretacji zmartwychwstania Jezusa, jaką jest twierdzenie o potrójnym dysonansie jako przyczynie sprawczej trwającego kilkadziesiąt lat procesu wywyższania i zrównania z Bogiem ukrzyżowanego Jezusa, którego w rzeczywistości historycznej sam Bóg pozostawił w milczeniu.

To nie wiara (inspirowana jedynie mało wiarygodnymi wieściami o pustym grobie i lekturą Starego Testamentu) jest przyczyną zmartwychwstania Jezusa z Nazaretu (w myślach i pismach wczesnych chrześcijan), lecz Jego faktyczne zmartwychwstanie, objawione uczniom w czasie cielesnych Jego zjawień. Samo wydarzenie zmartwychwstania Jezusa i wynikające z niego objawienia i widzenia, w których ci prości ludzie doświadczyli Jego nowej, realnej obecności pośród nich i z nimi, jest przyczyną ich wiary oraz stoi w samym środku uniwersum wczesnych chrześcijan. Objawiający się im zmartwychwstały Jezus-Pan w pełni odsłaniał Mesjańską (królewską) i Boską tajemnicę, ukrytą wprawdzie, ale rzeczywiście obecną w Człowieku – Jezusie z Nazaretu. Wtedy też w pełni zdali sobie sprawę z doniosłości „ruchu Jezusa”, w którym uczestniczyli nie jako entuzjaści wędrownego nauczyciela wolności, miłości, tolerancji i pokoju, ale jako powołani przez nauczającego z mocą Męża Bożego.

Summary

For most exegetes – except for a few representatives of rationalism, who deny the existence and activity of God in history - Christophanies fully decided about the role of the apostles in supplying the disciples with the complete faith in Jesus of Nazareth as the resurrected Lord and Son of God. This is similar in the case of reconstructing the „Jesus movement” as well as the history of Christians after His death, where T. Węclawski accepts the model of Jesus as the ideal man and completely free – in relation to other people and God. From the reconstruction of the process of the Pascal faith, Paul and the event near Damascus was described, which occurred only a few years after the crucifixion of Jesus. This is a serious defect - Paul's

experience contradicts the principle thesis that is the basis of the sociological and psychological interpretation of the resurrection of Jesus (the thesis of T. Węclawski), which states that there was a triple dissonance as the active cause of the process lasting several decades that elevated and equated the crucified Jesus with God, where in historical reality it was God Himself who remained silent.

*Ks. Henryk Witczyk
ul. Wajdeloty 3/53
20-604 Lublin*

Ks. HENRYK WITCZYK, ur. 1955, dr hab., prof. KUL, kierownik Katedry Teologii Biblijnej Nowego Testamentu na WT KUL. Rozprawa habilitacyjna pt. „*Pokorny wolał i Pan go wysłuchał*” (Ps 34,7). *Model komunikacji diafanicznej w Psalmach* (RW KUL, Lublin 1997). W 1997 r. wydał w Edizioni Paoline (Milano) pracę pt. *Gesù – Giudice con la sua parola e la sua voce*, w 1998 r. w Edizioni Piemme studium *Gesù nel ruolo di Elia*. Wraz z ks. J. Kudasiewiczem opublikował książkę *Kontemplacja Chrystusa – Ikony miłosiernego Ojca* (Kielce 2002). Ostatnia publikacja: *Pascha Jezusa odpowiedzią na grzech świata* (Lublin 2003).